



Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 206 (578) ROK III

WARSZAWA — NIEDZIELA, 30 LIPCA 1950 R.

WYDANIE B C

CENA 5 ŻŁ.

Cyfry nowych zwycięstw

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wykonaniu planu gospodarczego za II kwartał 1950 r. jest dokumentem, który będzie z dumą i radością czytany przez miliony robotników i chłopów pracujących na całym świecie, przez miliony ludzi dobrej woli, którzy we wzroście siły gospodarczej i dobrobytu kraju socjalizmu widzą wzrost siły całego obozu pokoju, którego przewodnikiem i ostoją jest ZSRR.

Cyfrы, mówiące o realizacji radzieckiego planu gospodarczego na II kw. 1950 r. są jeszcze jednym dowodem olbrzymiej, największej na świecie potęgi gospodarczej jaką jest gospodarka radziecka.

Są one jeszcze jednym świadectwem przytłaczającej wyższości gospodarki radzieckiej, gospodarki społeczeństwa socjalistycznego budującego komunizm nad zgnitym i spróchniałym systemem gospodarki kapitalistycznej.

W krajach kapitalistycznych, w krajach zmarshallizowanych, narasta i pogłębia się kryzys gospodarczy. Całe przemysły likwidują się. Dziesiątki milionów ludzi są bez pracy. Plan Schumana cynicznie przewiduje w krajach zachodnio-europejskich zanik szeregu gałęzi ciężkiego przemysłu i zahamowanie rozwoju technicznego.

W tym samym czasie w Związku Radzieckim produkcja wszystkich gałęzi przemysłu jest znacznie większa niż w r. 1949.

Wzrosła produkcja podstawowych artykułów, jak stal, węgiel, maszyny, urządzenia przemysłowe, środki transportu, kombajny, traktory, maszyny rolnicze itd.

Wzrosła jednocześnie produkcja wielkiej ilości przedmiotów, ułatwiających i czyniących radośniejsze codzienne życie człowieka pracy, np. produkcja rowerów, aparatów radiowych, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych itd.

Imponującą przedstawiają się cyfry, obrazujące wielki wzrost gospodarki rolnej w Związku Radzieckim. Ilość kombajnów wzrosła o 20 proc. w porównaniu z 1 lipca r. 1949. Znacznie zwiększyło się поголівье bydła w sowchozach i kolchozach. Na szczególnie podkreślenie zasługuje fakt, że przedterminowo został wykonany roczny plan sadzenia leśnych pasów ochronnych, plan stanowiący część ogólnego, genialnego stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Ponadto podniosła się wydajność produkcji wyrobów włókienniczych i środków spożywczych.

Przed kilku dniami jedna z podsekcji paktu atlantyckiego obradowała nad koniecznością i możliwością „eksportowania” z Włoch, Niemiec, Francji i innych krajów zachodniej Europy kilku milionów „zbytecznych” rak roboczych. W tym samym czasie w Związku Radzieckim w II kwartale r. 1950 ilość robotników i urzędników zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie oraz budownictwie i transporcie wzrosła o 2.400.000 w porównaniu z II kwartałem r. 1949.

Rządy krajów kapitalistycznych przeznaczą ostatnio ok. 70 proc. swoich wydatków na zbrojenia i na promogadę wojenną. Truman w ostatnich dniach zażądał nowych 10 miliardów dolarów na wydatki wojskowe. Eisenhower twierdzi, że to jeszcze za mało, a przeróżni Bradleye, Poage i Clave proponują zamienić budżet USA w budżet totalno - wojskowy - atomowy dla realizowania jakże zresztą złudnej polityki agresji i podboju.

W tym samym czasie Związek Radziecki melduje światu, że inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR wzrosły o 31 proc. Tu inwestycje życia. Tam - inwestycje śmierci.

Gwałtowny wzrost wydatków na zbrojenia w państwach kapitalistycznych spowodował gwałtowne obniżenie stopy życiowej mas pracujących. Od agresji amerykańskiej na Koreę wystają w USA bezustannie ceny na wszystkie środki żywnościowe, kwitnie czarny rynek i spekulacja. Truman zapowiada poważne „przekreślenie” śrub podatkowej.

W tym samym czasie w ZSRR w II kwartale br. wzrosły o 30 proc. obroty towarowe w handlu detalicznym w porównaniu z obrotami za ten sam okres ubiegłego roku. W wyniku ogólnej obniżki cen z marca roku bieżącego, ludność zakupiła o 20 do 50 proc. więcej tkanin wełnianych, tkanin jedwabnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia skózanego, pończoch, skarpetek, zegarków, aparatów fotograficznych itd.

Komunikat o wykonaniu planu na II kwartał br. wskazuje również na rozwój budownictwa kulturalnego i systemu ochrony zdrowia. 10 milionów osób wykorzystało urlopy płatne. Około pół miliona młodych specjalistów przygotowywało się do egzaminów w II kwartale r. 1950.

Gdzie się znajdują źródła olbrzymich sukcesów gospodarczych Związku Radzieckiego?

U źródła tych sukcesów, rzecz jasna, znajduje się bujny wzrost sił wytwórczych społeczeństwa radzieckiego. Ustrój radziecki wyzwolił i wyzwala wciąż nowe energie twórcze, rodzi wciąż nowe inicjatywy w pracy.

Wydajność pracy w ZSRR wzrosła w II kwartale roku 1950 o dalsze 12 proc. w porównaniu z II kw. ub. roku. Rozwija się wspaniale ruch stachanowski i racjonalizatorski.

Ruch oszczędnościowy w zakładach pracy daje tak poważne rezultaty, że zużycie surowców, materiałów, paliwa i energii elektrycznej było mniejsze niż w II kwartale r. 1949. Dzięki rozlicznym inicjatywom i trosce robotników o prawidłowy proces produkcji, koszty własne produkcji przemysłowej obniżyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 6 proc.

Wysiłek ludzi pracy odpowiada nowowbudowane fabryki, domy mieszkalne, tanie produkty żywnościowe, nowe szkoły, teatry, biblioteki i kina.

Przystępując do realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu polskie masy pracujące zdają sobie sprawę, że nie tylko radziecka pomoc materialna i finansowa umożliwi nam realizację naszych wielkich zamierzeń, ale że przyswojenie sobie doświadczeń radzieckich metod i stylu pracy w fabrykach i na roli, doświadczeń zwycięskich pieciolatek, doświadczeń radzieckich racjonalizatorów i stachanowców Czuchichów i Korabelnikowych jest nieodzownym warunkiem realizacji naszego 6-letniego planu.

Ufne w niezwykłe siły kraju zwycięskiego socjalizmu, w genialne kierownictwo wielkiego Stalina, masy pracujące całego świata zwracają swe szeregi w walce przeciw imperialistycznym awanturnikom wojennym, w walce o pokój.

Wspaniały rozwój gospodarki radzieckiej Plan produkcji przemysłowej na II kwartał br. wykonany w 103% Dalszy znaczny wzrost stopy życiowej mas pracujących Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP). — W Moskwie ogłoszono komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej za drugi kwartał 1950 roku. W ciągu tego okresu przemysł, rolnictwo, transport, inwestycje, obrót towarowy rozwinęły się i wzrosły, a materialny i kulturalny poziom życia narodu znacznie podniósł się. Plan produkcji przemysłowej, obejmujący II kwartał 1950 r. został wykonany w 103 proc.

W ciągu tego okresu wyprodukowano ponad plan znaczną ilość stali, metali kolorowych, węgla, ropy naftowej, benzyny, nafty, paliwa do motorów Diesla, energii elektrycznej, turbin wodnych, motorów elektrycznych, transformatorów, łożysk kulkowych, wagonów kolejowych, samochodów ciężarowych i osobowych, motocykli, dzwigni automatycznych, ekskawatorów (koparek mechanicznych), maszyn do sadzenia lasów, kombajnów, nawozów sztucznych, sody kaustycznej, kauczuku, farb i innych wyrobów chemicznych, cementu.

Podniosła się także produkcja towarów włókienniczych, a mianowicie: w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku zwiększyła się produkcja wyrobów bawełnianych — o 20 proc., lnianych — o 22 proc., jedwabnych — o 20 proc., wyrobów dziewiarskich — o 24 proc. Produkcja obuwia podniosła się o 23 proc.

Produkcja mięsa wzrosła o 56 proc., wędlin — o 41 proc., masła — o 5 proc., wyrobów cukierniczych — o 22 proc., konserw — o 36 proc., herbaty — o 12 proc., mydła — o 11 proc., papierosów — o 19 proc., wina gronowego — o 68 proc., szampana — o 23 proc., piwa — o 30 proc.

Łączna produkcja całego przemysłu ZSRR w drugim kwartale 1950 roku podniosła się w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 21 proc.

Rozwój produkcji najważniejszych gałęzi przemysłu

Produkcja najważniejszych gałęzi przemysłu w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku podniosła się w sposób następujący:

Surówka — o 22 proc., stal — o 19 proc., stal walcowana — o 16 proc., szyny kolejowe — o 9 proc., rury żelazne — o 12 proc., miedź — o 14 proc., cynk — o 21 proc., ołów — o 33 proc., węgiel — o 12 proc., ropa naftowa — o 17 proc., paliwo do motorów Diesla — o 55 proc., energia elektryczna — o 15 proc.

Równocześnie podniosła się produkcja elektrowozów — o 35 proc., wagonów kolejowych — o 17 proc., samochodów ciężarowych — o 26 proc., samochodów osobowych — o 50 proc., autobusów — o 22 proc., łożysk kulkowych — o 33 proc., ekskawatorów — o 36 proc., turbin parowych — o 69 proc., dzwigni automatycznych — o 80 proc., motorów elektrycznych — o 19 proc., obrabiarek — o 10 proc., maszyn włókienniczych — o 21 proc., maszyn do liczenia — o 8 proc.

W drugim kwartale 1950 roku wzrosła również produkcja maszyn rolniczych w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Produkcja traktorów wzrosła — o 16 proc., kombajnów — o 63 proc., plugów traktorowych — o 68 proc., siewników traktorowych — o 95 proc., kultywatorów traktorowych — o 85 proc., sody kaustycznej — o 14 proc., nawozów sztucznych — o 18 proc.

Wzrosła ponadto produkcja kauczuku syntetycznego — o 20 proc., opon samochodowych — o 27 proc., papieru — o 20 proc., cementu — o 26 proc., cegieł — o 34 proc., domów standardowych — o 19 proc., rowerów — o 22 proc., aparatu-

nowiącego własność społeczną w kolchozach, zwiększyło się do końca pierwszego półrocza 1950 roku w porównaniu ze stanem z końca czerwca 1949 roku w sposób następujący:

Bydło rogate — o 15 proc., w tej liczbie krowy o 19 proc., następnie trzoda chlewna — o 52 proc., owce i kozy — o 16 proc., konie — o 18 proc. Ilość drobiu wzrosła prawie o 100 proc. W podobny sposób zwiększyło się również поголівье bydła w sowchozach.

W roku 1950 odbywa się, na podstawie decyzji ogólnych zebrań kolchoźników, w wielu okęgach akcja powiększania małych kolchozów. I tak np. w okęgu moskiewskim z początkiem bieżącego roku było około 6 tys. kolchozów, a obecnie po połączeniu jest około 700 kolchozów, w okęgu leningradzkim jest obecnie w wyniku łączenia się kolchozów małych w duże — 600 kolchozów, zamiast 2.000.

Powiększanie kolchozów stwarza niezbędne warunki dla mas samodzielnego wykorzystania traktorów, kombajnów i innych skomplikowanych maszyn rolniczych, umożliwia prowadzenie wysoko — gatunkowej, wielkiej hodowli bydła, rozbudowę urzędów użyteczności publicznej w kolchozach, zabezpiecza kolchozy w odpowiednią ilość specjalistów rolnych i zapewnia kolchoźnikom wszechstronny rozwój produkcji społecznej, szybki wzrost dochodów społecznych oraz podwyższenie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Zwiększenie przeładunków w transporcie kolejowym, rzeczonym i morskim

Komunikat stwierdza dalej, że plan przeładunków kolejowych na dobę w drugim kwartale 1950 roku został wykonany w 104 proc. Przeładunki te wzrosły w ciągu okresu sprawozdawczego w porównaniu z drugim kwartałem roku ubiegłego o 13 proc. Jeśli chodzi o ulepszenie wykorzystania taboru kolejowego, które w drugim kwartale 1950 roku nie osiągnęło ustanowionej normy obrotu wagonów ciężarowych.

Przeładunki w transporcie rzeczonym wzrosły w drugim kwartale 1950 roku w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 15 proc., a w transporcie morskim o 14 procent.

Inwestycje wzrosły o 31 proc.

Inwestycje w gospodarce narodowej ZSRR w drugim kwartale 1950 roku wzrosły o 31 proc., w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku.

Inwestycje w przemyśle metalurgicznym wzrosły o 27 proc., w przemyśle węglowym — o 17 proc., w przemyśle naftowym — o 50 proc., w zakresie budowy elektrowni — o 37 proc., w przemyśle budowy maszyn — o 24 proc., w przemyśle materiałów budowlanych — o 25 proc., w przemyśle lekkim i spożywczym — o 40 proc., w ośrodkach maszynowo — traktorowych i sowchozach — o 75 proc., w transporcie — o 32 proc., w budownictwie mieszkaniowym — o 26 procent.

Dalszy rozwój handlu radzieckiego

W drugim kwartale 1950 roku po nowej państwowej zmniejszeniu cen detalicznych na artykuły powszechnego spożycia przeprowadzonej 1 marca br. zanotowano dalszy rozwój handlu radzieckiego.

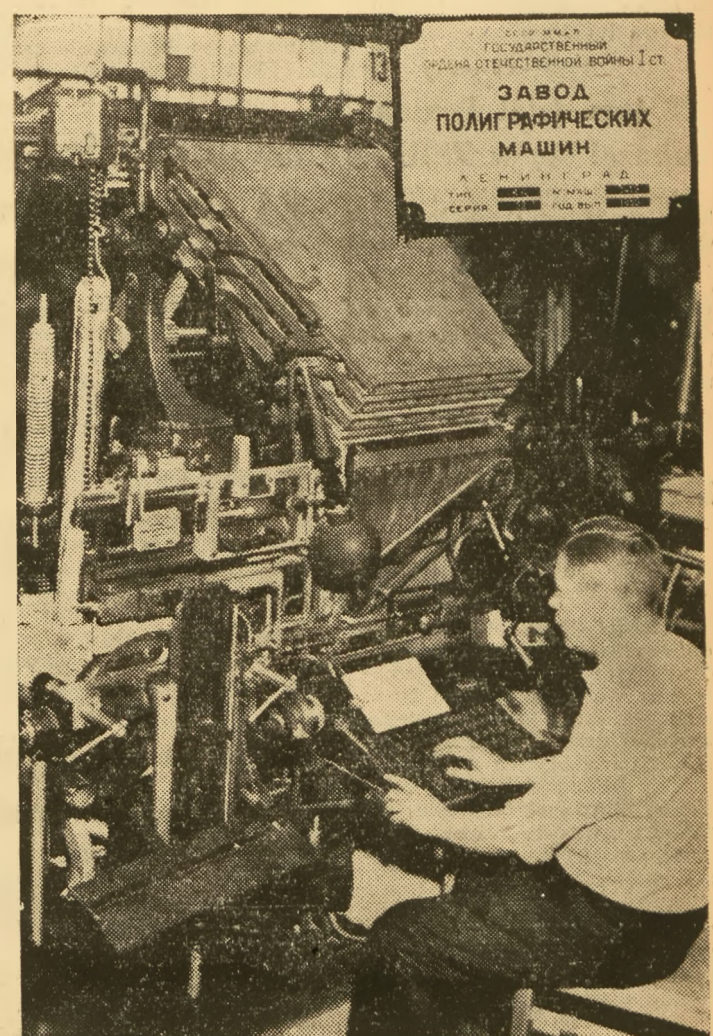
W porównaniu z drugim kwartałem roku 1949 — obroty towarowe w handlu detalicznym w sieci państwowej i spółdzielczej wzrosły o 30 proc. Sprzedaż artykułów spożywczych w drugim kwartale 1950 roku wzrosła w porównaniu z drugim kwartałem 1949 roku o 25 proc.

Sprzedaż produktów miesnych wzrosła o 15 proc., produktów rybnych o 28 proc., masła o 46 proc., cukru o 26 proc., wyrobów cukierniczych o 24 procent.

W drugim kwartale roku 1950 towarów przemysłowych sprzedano o 37 proc. więcej, niż w drugim kwartale 1949 roku.

Sprzedaż tkanin bawełnianych wzrosła w tym okresie o 31 procent, tkanin jedwabnych — o 41 proc., tkanin jedwabnych — o 31 proc., wyrobów dziewiarskich — o 34 proc., obuwia skózanego — o 45 proc., wyrobów trykotażowych — o 37 proc., czochoł i skarpetek — o 45 proc. Ilość gospodarczego — o 54 proc. W drugim kwartale roku 1950 sprzedaż odborników radio-

Radzieckie linotypy w Domu Słowa Polskiego



W Domu Słowa Polskiego pracują linotypy wyprodukowane w Państwowej Fabryce Maszyn Poligraficznych w Leningradzie. Na zdjęciu składacz tow. Antoni Kalisiak przy nowym linotypie. Foto AR

Jako kolejny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Jakub Malik wyznaczył posiedzenie Rady na I.VIII

NOWY JORK (PAP). W siedzibie ONZ podano do wiadomości, że delegat radziecki do ONZ Jakub Malik przesłał do sekretarza generalnego Trygve Lie pismo, w którym poinformował go, że zgodnie z obowiązującą procedurą obejmie kolejne przewodnictwo Rady Bezpieczeństwa na miesiąc sierpień br. Delegat radziecki, jako przewodniczący Rady, wyznaczył równocześnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na dzień 1 sierpnia. (f)

Ponad 30 miln. zł wpłynęło już na fundusz pomocy ludności cywilnej Korei

Jak informuje Centralna Rada Związków Zawodowych, na konto funduszu pomocy cywilnej ludności Korei wpłynęło do 27 bm. ponad 30 miln. zł. Zbiórka trwa i przybiera na sile z każdym dniem.

O braterskiej solidarności polskich mas pracujących z walczącym o swą wolność ludem koreańskim mówi członek prezydium CRZZ, tow. poseł Jan Rustecki:

„Przeprowadzony w kraju na Apel Światowej Federacji Związków Zawodowych, „Tydzień obrony Korei” spotęgował walkę mas pracujących i całego społeczeństwa polskiego przeciwko imperialistycznym agresorom, walkę o udaremnienie ich planów. Lud polski,

przyłączając się do protestów całego postępowego świata, na wiecach i na tysiącach zebrań w zakładach pracy, w sposób stanowczy i kategoryczny popierał zbrodniczą agresję i jeszcze bardziej skłupił się wokół produkcji siły obozu postępu i pokoju — wokół Związku Radzieckiego.

Również przebieg zbiórki pieniędzy na Fundusz Pomocy ludności cywilnej Korei jest wyrazem sympatii dla walczącej Korei i jedynego sposobu pozbawienia przez nasze społeczeństwo — agresorów.

Jednocześnie związkowcy polscy, spełniając swój obowiązek wobec obozu pokoju, wzmożli walkę o wyższą wydajność pracy, o lepszą jej organizację i o socjalistyczną dyscyplinę pracy.

Koreańskie wojska ludowe przerwały front centralny pod Iczon

Wyzwolenie ważnego węzła kolejowego Sunzon

PEKIN (PAP). Ogłoszony ubiegłej nocy w Phenjan komunikat dowodził, że koreańskie armii ludowej potwierdziła wiadomości o wyzwoleniu węzła kolejowego Sunzon i portu Josu. Komunikat sztabu Mac Arthura donosi o przerwaniu frontu centralnego przez oddziały armii ludowej.

Port Josu jest obok Masan i Fuzan, jednym z trzech ważnych portów wojennych, położonych na południowym wybrzeżu Korei.

Sunzon, w odległości około 40 km na północny zachód od Josu jest ważnym ośrodkiem handlowym i komunikacyjnym.

Ożywiona działalność partyzantów pod Fuzanem

PEKIN (PAP). Ogłoszony 28 bm. komunikat dowodził, że koreańskie armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach trwa ofensywa armii ludowej.

Wspierając ofensywę formacji armii ludowej partyzanci w prowincji północnej i południowej Kyongsang wzmożli swą

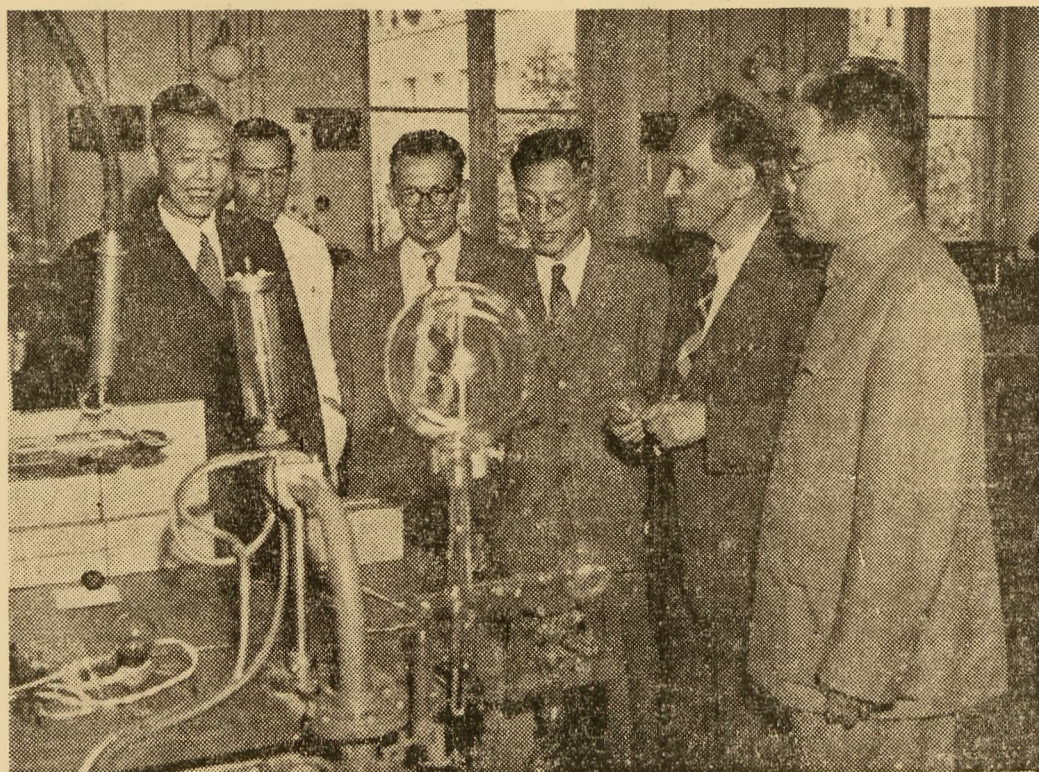
działalność w zapleczu wroga. Oddziały partyzanckie, znajdujące się w rejonie Fuzanu dokonują operacji w pobliżu tego miasta.

Oddziały armii ludowej zajęły w dniu 27 bm. po zwycięskich walkach z wojskami amerykańskimi miasto Kure.

W okolicach Hudongu formacje armii ludowej toczyły walki z wojskami amerykańskimi. (a)

LONDYN (PAP). — Jak wynika z komunikatu sztabu Mac Arthura, ogłoszonego w Tokio w piątek o godz. 14 min 30 we-
dług czasu Greenwich, grupa wojsk północno — koreańskich wbiła się kłosem pomiędzy oddziały liysmanowskie a 25 dy-

Uczeni chińscy zwiedzają Polskę



W Polsce przebywa grupa wybitnych uczonych chińskich w składzie Wu Ju-szum, Wang Kan-cheng, Hua Lou-keng i Yun Tse-cziang. Na zdjęciu: uczeni chińscy zwiedzają Instytut Fizyki Doświadczalnej. Foto „Film Polski”

Kombajn „Staliniec” na polach PGR

Pietrzykowie



Na polach majątku Sadowki, zespół PGR-Pietrzykowie, woj. wrocławskie, pracuje dostarczony niedawno ze Związku Radzieckiego kombajn „Staliniec”. Na zdjęciu kombajn przy sprężeniu owsa.

Foto WAF

Narada portowa w Szczecinie

Pod przewodnictwem wiceministra żeglugi tow. L. Bielskiego odbyła się w Szczecinie narada portowa z udziałem przedstawicieli portu szczecińskiego, zespołu portowego Gdańsk — Gdynia i małych portów.

Na naradzie podsumowano wyniki pracy portów w I kwartale b.r., omówiono plany pracy na II kwartał tego roku oraz wytyczne Planu 6-letniego w pracy portów.

Plan przeładunku towarów masowych specjalnych wykonano w I półroczu w 172 proc. i drobny — w 100,1 proc. Wzrosły również o 90 proc. w stosunku do 1949 roku obroty tranzytowe.

W ożywionej dyskusji, w której zabierali m. in. głos znani prawnicy, inżynierzy, trimerzy i dźwigowicy, stwierdzono, że do poważnego obniżenia kosztów własnych i zwiększenia atrakcyjności naszych portów przyczyni się należyte wykorzystanie nabrzeży, polepszenie planowego dopływu towarów do portu, ulepszenie metod pracy ładunkowej przez jej dalszą mechanizację, zmniejszenie norm zużycia energii elektrycznej i paliwa, szkolenie załóg portowych oraz dalszy rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. (a)

Do wzrostu wydajności pracy przyczyniło się coraz lepiej rozwijające się współzawodnictwo, dyscyplina pracy oraz ruch racjonalizatorski, tak na odcinku produkcji jak i przeładunku, co przyniosło poważne oszczędności.

Rozwój ruchu współzawodnictwa racjonalizatorów

W licznych zakładach pracy w całym kraju zespoły i kluby racjonalizatorskie złożone z robotników oraz techników i inżynierów w celu przyspieszenia wykonania planu podjęły wiele zobowiązań, zmierzających do zlikwidowania tzw. wąskich miejsc w procesach technologicznych. Poszczególne kluby przystąpiły do współzawodnictwa w zakresie ilości i jakości dokonanych wynalazków i przeprowadzonych usprawnień. Współzawodniczące kluby wzorują się na inicjatorach współzawodnictwa między zespołami racjonalizatorskimi — kolejarzami z Tarnowskich Gór.

M. in. w końcu maja r.b. członkowie klubu techniki i racjonalizatorów z Zakładu im. J. Stalina w Poznaniu postanowili zaprosić do dnia 15 lipca 40 nowych pomysłów usprawniających pracę, które przyniosłyby ok. 10 milionów zł oszczędności. Już dnia 14 lipca racjonalizatorzy zakładów stalinowskich w Poznaniu przekroczyli swoje zobowiązanie, składając szczegółowo opracowane pomysły racjonalizatorskie, dające 17 milionów zł oszczędności w stosunku rocznym.

Członkowie klubu techniki i racjonalizacji w Bydgoszczy zrzeszającego robotników kilku metalowych fabryk, postanowili opracować do końca roku bież. 82 pomysły nowatorskie, przedstawiające wartość ok. 25 milionów zł. Na apel tego klubu o podjęcie współzawodnictwa między klubami racjonalizacji i techniki odpowiedzieli już 32 przedsiębiorstwa w Polsce. (a)

Robotnice wrocławskiej fabryki wodomierzy zwiększają stale wydajność pracy

We Wrocławskiej Fabryce Wodomierzy pracuje obecnie przy produkcji 156 robotnic. Robotnice, wyszkolone na kursach i przy warsztatach pracy, osiągają poważne wyniki, przyczyniając się do przedterminowego wykonania planu.

Człowiek miejsce wśród robotnic zajmuje 4-krotną produkcyjną pracę. Jest to Maria Łukas, pracująca w swoim zawodzie od 23 lat. Łukas — wysoko kwalifikowany majster stolarski, budowlany i meblowy, kieruje 13-osobową brzy-

gadą stolarzy i cieśli, pomagając im w podwyższeniu wydajności pracy. W ciągu b.r. podniosła swoją wydajność pracy o 160 proc. do 220 proc. i za jej pierwsze miejsce we współzawodnictwie w swoim wydziale.

Wzorowo pracuje również Józefa Romatowska. W ciągu b.r. podniosła swoją wydajność pracy o 160 proc. do 220 proc. i za jej pierwsze miejsce we współzawodnictwie w swoim wydziale.

Członkini ZMP Emilia Załobna podwyższyła w ciągu 4 ostatnich miesięcy wykonanie normy produkcyjnej o 170 do 227 proc. (a)

Robotnicy portu Gdańska podnoszą wydajność pracy

Na uroczystości zakończenia drugiego etapu współzawodnictwa pracy w porcie gdańskim w imieniu robotników portowych tow. Kazimierz Mokwa złożył oświadczenie, że załoga portu gdańskiego, pragnąc wyrazić swą solidarność z walczącym bohaterem o wolność — ludem koreańskim oraz uczcić Kongres Pokoju zobowiązała się do 1 września b.r. skrócić załadunek wszystkich statków o 25 proc., skrócić czas przebiegu

urządzeń przeładunkowych w remontach doraznych i średnich o 20 proc. oraz wyeliminować całkowicie bumelantów i zwiększyć dyscyplinę pracy.

Wprowadzenie w porcie gdańskim systemu potokowego przeładunku przyniosło poważne oszczędności. W samym porcie węglowym w Gdańsku zaoszczędzono bowiem w drugim kwartale b.r. dzięki zastosowaniu tego systemu ogółem 17.780 roboczno-godzin. (a)

Szybkościowe budownictwo w młodzieżowej spółdzielni produkcyjnej

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Dojeżdżamy do wsi Sychowice, w pow. hrubieszowski, gdzie mieści się młodzieżowa spółdzielnia produkcyjna III typu.

O 20 metrów od drogi stoi rząd murowanych domków, gdzie mieszkają członkowie spółdzielni. Po przeciwnej stronie drogi około 30 ludzi krząta się koło budowy nowej obory spółdzielczej.

Nadchodzi przewodniczący spółdzielni, Marian Sadowski i podaje mi rękę.

— Przepraszam, że czekałicie wrócić właśnie od pielienki buraków.

Początek pracy

— Mój ojciec był gajowym — opowiada Sadowski, — nie żyje. Tylko matka została. Za oku pacji robiłem gdzie się dało. 22 lipca 1944 r. o godz. 10-ej rano wyzwoili nas wojska radzieckie. W 1947 r. wstąpiłem do ZWM, później zostałem instruktorem w Zamościu i postanowiłem zorganizować młodzieżową spółdzielnię produkcyjną.

Zaczęliśmy pracować w sierpniu. Ziemi — ogółem 683 ha, w

tym ornej 611 ha. Na początek mieliśmy 3 konie i nic więcej. Domki dopiero zaczęliśmy budować. Przystąpili do naszej spółdzielni chłopcy z rodzinami. Obecnie mamy 45 ludzi do pracy, a wraz z dziećmi 86. Obsiadamy wszystko, koni spółdzielczych mamy teraz 11, krów 13, cieląt 6, jednego buhaja, 10 świń, prócz tego każdy członek spółdzielni ma jako prywatną własność jedną lub dwie krowy z przychowiem, po dwie i po cztery świni i drób.

A teraz już rozbudowa

— Rozbudujemy się w szybkim tempie. Postawiliśmy 16 domków murowanych, krytych eternitem, 7 obór indywidualnych, dwie obory murowane dla spółdzielni, każda na 60 krów. Odremontowaliśmy sklepioną, piwnicę murowaną przy oborze na 400 m. korbafli.

— W tym roku dokupimy jeszcze 19 koni, 17 krów i 10 świń dla spółdzielni. W 1951 r. zbudujemy 5 domków, 3 oborki, chlewnię i trzecie oborę spółdzielczą. Zaplanowaliśmy dpo-

wadzić hodowlę do 400 krów, 360 świń, 35 koni.

Chemy się uczyć

— Nie zapominamy również o tym, że trzeba się uczyć, doświadczać i podnosić swe fachowe wiadomości. Ja np. skończyłem w Widawie 4 klasy gimnazjalne na kursach wieczorowych dla dorosłych. Dwóch członków spółdzielni — Czesława Karpińskiego i Józefa Stańczyka uczy murarstwa instruktor Nowak. Bedziemy sami budować domy dla naszych członków, co wyniesie dużo tańiej. Wybierzemy z rozwalonych budynków folwarcznych co najmniej 100 tys. cegieł. Materiał budowlany przyszykujemy zimą.

Stefan Nowak wyszkolił już 7 zespołów murarskich. Wyuczył roboty zespołowej 4 trójki i 3 dwójki. Oborę na 60 sztuk byłaby spółdzielczego wybudowała w 19 godzin. W zeszłym roku budowano taką samą oborę 12 dni. Sukces swój osiągnął Nowak dzięki systemowi trójkowemu. Wyszkoili już 20 instruktorów, którzy będą uczyć mu-

rarki innych członków spółdzielni produkcyjnej.

Nowak stoi właśnie na rusztowaniu i razem z uczniem muruje narożnik.

— Tak położcie cegłę — mówi, sam pokazując.

Członek spółdzielni z rozważą układa cegły.

Mur rośnie.

— Jak wam idzie robota?

— Bardzo dobrze. Takich instruktorów trzeba nam więcej.

Gdy wracamy, przejeżdżamy obok pól spółdzielczych.

Jak okiem sięgnąć lany pszenicy.

— Tam, gdzie teraz jest ładna pszenica, rosło w zeszłym roku zieleń, a tu patrzcie, gdzie to wielkie żyto — był step.

Młodzieżową spółdzielnię produkcyjną założyli ZMP-owcy, którzy dawniej pracowali w większości jako parobcy. Teraz już wspólnie pracują — dla siebie.

W niedzielę przybyli do Sychowic pracownicy powiatowego przedsiębiorstwa budowlanego.

— Przyjechalibyśmy pomóc spółdzielni — mówi kierownik.

Przyjeżdżamy tu każdej niedzieli. Dziś pomagamy przy pielieniu buraków.

Osiągnięcia i entuzjazm młodzieżowych spółdzielni produkcyjnych zachwycają wszystkich, którzy się z nimi zetkną.

Młodzież buduje tu nowe życie.

JOZEF BOK

Wyniki Międzynarodowego Konkursu Bachowskiego w Lipsku

LIPSK (PAP). W wyniku rozgrywek finałowych Międzynarodowego Konkursu im. Jana Sebastiana Bacha w Lipsku, 3 pierwsze nagrody otrzymali: pianistka Taliana Mikolajewa (Moskwa), skrzypek Igor Bezrodnyj (Leningrad) oraz organista z Lipska Amadeusz Webersinke i Karl Richter (nagrodą rozdzieloną).

Wśród muzyków polskich Waldemar Maciszewski (fortepian) zajął 3 miejsce. Nagrodę dzielił on z pianistą wiedeńskim Jorgensenem Demusem. Trzecie miejsce zajęła również śpiewaczka Alina Bolechowska. Skrzypczka Wanda Wilkomirska odznaczona została dyplomem honorowym. (f)

Produkujemy w Polsce pierwsze sortownice jaj

Pierwszą w Polsce sortownicę jaj, skonstruowaną przez inż. Mariana Spysza wyprodukowała Spółdzielnia Pracy Mechaników „Mikro” w Warszawie.

Sortownice jaj sprowadzane były dotychczas z zagranicy. Sortownica produkcji polskiej wykonana całkowicie z krajowych materiałów przewyższa pod względem wydajności urządzenia zagraniczne i sortuje w ciągu godziny 6.000 sztuk jaj.

Jeszcze w bież. roku spółdzielnia „Mikro” przekaże CSJM 20 sortownic produkcji seryjnej.

W roku 1951 przewiduje się zwiększenie produkcji do 100 sztuk, dzięki czemu nastąpić może uwolnienie się pod tym względem od dostaw z zagranicy. (e)

Drugi termin zapisów do szkół wyższych

Dla umożliwienia wstępu na uczelnie wyższe młodzieży kończącej szkoły średnie w miejsce woiściach odległych od ośrodków akademickich Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki zarządziło drugi termin zapisów do szkół wyższych od 1 do 10 sierpnia br. (e)

Czujniki zegarowe ułatwiają kontrolę jakości produkcji

Polski przemysł maszynowy rozpoczął ostatnio produkcję precyzyjnych przyrządów pomiarowych t. zw. czujników zegarowych, które oddają duże usługi w walce o jakość produkcji.

Czujniki zegarowe używane są przez kontrolerów jakości produkcji głównie w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. Ułatwiają one kontrolę dokładności tocenia metali jak również — pozwalają na sprawdzenie właściwych wymiarów otworów oraz części narzędzi i maszyn. Przy pomocy czujników zegarowych dokonuje się pomiarów z dokładnością 0,001 milimetra. (e)

5-8 października br. zjazd pediatrii polskich

Komitet Organizacyjny VIII Zjazdu Pediatrii Polskich zawiadamia, że w dniach 5, 6, 7 i 8 października 1950 r. odbędzie się VIII Zjazd Pediatrii Polskiej w Krakowie. (e)

Robotnicy budowlani zdobywają wyższe kwalifikacje zawodowe na kursach korespondencyjnych

Na kursach prowadzonych przez Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Szkolenia Zaodowego Ministerstwa Budownictwa w Warszawie zdobywają w bież. roku wyższe kwalifikacje zawodowe ponad 4.200 robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych w całym kraju. Pierwsi absolwenci tych kursów zasilił już kadry fachowców.

Aby przygotować odpowiednią ilość specjalistów budowlanych, potrzebnych do realizacji Planu 6-letniego Ośrodek powiększył w 1951 roku liczbę uczestników kursów do 12 tys. W br. Ośrodek Szkolenia Korespondencyjnego Min. Budownictwa zorganizował 5 kursów na różnych poziomach, które umożliwiają robotnikom budowlanym zdobyć wyższą kwalifikację zawodową.

W 2-letniej korespondencyjnej szkole techników budowlanych kształci się ok. 1200 osób, rekrutujących się spośród zdolnych pracowników budowlanych, którzy nie mogą kształcić się w szkołach zawodowych.

Stopień mistrza na jednorocznym kursie zdobywa ok. 420 murarzy, cieśli, stolarzy budowlanych, betoniarzy i zbrojarzy. Kwalifikacje czeladników nabywają uczestnicy 6-miesięcznych kursów dla murarzy i cieśli.

Na 10-miesięczne kursy czeladników łącznych specjalności kształci się około 1500 rzemieślników budowlanych, pracujących na wsi i w miasteczkach. Na kursie tym nauka prowadzona jest w działach murarsko-betonarskim i ciesielsko-stolarskim.

Ośrodek prowadzi również 5-miesięczny kurs budownictwa ogólnego, przeznaczony dla osób, które pragną poświęcić się zawodowo budowlanym.

W 1951 roku liczbę słuchaczy tych kursów osiągnie 12 tys. osób, przy czym największy wzrost planowany jest na kursach dających uprawnienia czeladnicze.

W celu ułatwienia nauki uczestnikom korespondencyjnego szkolenia zawodowego zorganizowano poradnię zawodowo-szkoleniową w miastach wojewódzkich, które udzielają porad i wskazówek w opanowaniu materiału naukowego. (f)

Polscy marynarze uratowali niemieckich rybaków

W nocy z niedzieli na poniedziałek na wysokości Sundu, wachta na mostku S/S „Hel”, spostrzegła mały kuter rybacki, spychany przez sztormowe fale na skały. Załoga kutra wzywała pomocy przy użyciu rakiet i świateł.

Mimo silnego sztormu, w niespełna 5 minut cała załoga polskiego statku, była gotowa do udzielenia pomocy rybakom.

Kuter udało się ciągnąć do burty statku.

Pierwszy oficer S/S „Hel” obwołał z narażeniem życia wy-

ciągnął wycieczonych trzech rybaków na pokład.

Rybakami okazali się obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej: Bernard, August i Reinhold Tuecherowie. Walczyli oni przez 36 godzin ze sztormem.

Cała załoga „Helu” przyjęła serdecznie niemieckich towarzyszy, ofiarując im m. in. swoje ubrania.

Rozbitków i kuter doprowadziła załoga S/S „Hel” do szwedzkiego portu w Helsinborg. (a)

Dzieci polskie z Austrii na wakacjach w Otwocku

Dzieci z woj. warszawskiego, spędzające wspólnie z dziećmi Polonii Austriackiej wakacje w Otwocku, w dniu 28 bm. urządzili akademie, pod hasłem zachęcenia wiewiór i „znoczi z dziećmi Polonii za granicą.”

Na uroczystości przybyli przedstawiciele MSZ, Kuratorium, PZPR, Miejskiej Rady Narodowej w Otwocku oraz przedstawiciele Komitetu przyjęcia dzieci z zagranicy.

W bogatym programie artystycznym dzieci wykonały liczne recytacje zespołowe, pieśni chórów oraz tańce ludowe.

W czasie uroczystości, dzieci z woj. warszawskiego wręczyły swoim koleżankom i kolegom z rodaków z Austrii pamiątkowe śpiewniki.

W imieniu polskich dzieci z zagranicy za podarki, Basia Głowacka zapewniła, że pieśni polskie rozbrzmiewać będą wśród rodzin polskich za granicą. „Pamięć o miłe spędzonych wakacjach w kraju zachowamy na całe życie”. (a)

Wiadomości sportowe

Skonecki, Adam, Asboth i Caralulis półfinalistami mistrzostw Polski w tenisie

W piątek rozegrano w Sopocie ćwierćfinałowe spotkania tenisowe o mistrzostwo Polski w grze pojedynczej mężczyzn. W pierwszym meczu mistrz Polski Skonecki wygrał z Katoną (Węgry) 6:4, 2:6, 6:4.

Niespodziankę sprawił w drugim spotkaniu Węgier Adam, który Rumunowi Vitrui 6:4, 3:6, 6:4, 0:6, 6:3. Węgier Asboth odniósł łatwe zwycięstwo nad Vitrui 6:0, 6:0. W ostatnim ćwierćfinale Piatek przegrał z Caralulis Rumunem 4:6, 5:7, 0:6. W drugim meczu Caralulis prowadził 4:1, jednak Piatek grając ambitnie wyrównał na 6:5. W tym czasie Adam, który piłki wpadł na trybunę i dotknął się po głowie. Po kontuzji Piatek grał słabiej i przegrał seta drugiego 5:7, a trzeciego 0:6. W półfinale przetrwał Skonecki, który przegrał z Rumunem 6:4, 2:6, 6:4.

Wyniki pozostałych spotkań: ćwierćfinał gry podwójnej mężczyzn: Skonecki i Asboth 6:1, 6:4, 6:3; półfinał gry podwójnej juniorów: Janeco Węgry, Juhas Rumunia 6:4, 6:0; Węgry, Janeco Rumunia 6:4, 6:0; Węgry, Janeco Rumunia 6:4, 6:0; Węgry, Janeco Rumunia 6:4, 6:0; Węgry, Janeco Rumunia 6:4, 6:0.

Ćwierćfinał gry mieszanej: Stancoescu, Schmidt Rumunia — Tiochov, 6:4, 2:6, 6:4; Koernacz, Asboth Węgry — Krawczykówna, Christ 6:0, 6:4.

Tenisiści radzieccy przybyli do Sopotu

Po wspólnym obiedzie tenisistów radzieckich i polskiej kadry, w Sopocie, na kortach w Sopocie, Treningi prowadził najpierw Andrej Korbut, a następnie Korbut grał z Jedrejowską.

W niedzielę tenisistów radzieckich rozegrał z polskimi tenisistami w grze podwójnej. W wyścigu wygrał z wyścigów „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa” kolarz Chicomban, przed Pantazescu.

9 nowych rekordów Polski ustanowili kolarze torowi

Uczestnicy 2-tygodniowego obozu kolarskiego w Krakowie pobili do tej pory wszystkie rekordy Polski na torze na kilku dystansach. Nowe rekordy ustanowili w kategorii: 1.000 m — ze startu zatrzymanego — Skipski Wiśniowski — Łódź 1:20,4; 400 m — ze startu zatrzymanego — Ulrik Wiśniowski Łódź 31,9 sek.; 400 m — ze startu lotnego — Ulrik Wiśniowski Łódź 27,5 sek.; 200 m — ze startu lotnego — Skipski Wiśniowski Łódź 13,4 sek. Poza tym Kucpażak na 500 m ze startu lotnego uzyskał czas 33,1 sek. (f)

W kilku zdaniach

Mistrzostwo Czechosłowacji w 5-bójce kobiecym na rok bieżący zdobyła Modrahova, uzyskując 318 pkt. co jest nowym rekordem Czechosłowacji.

W poszczególnych konkurencjach Modrahova uzyskała następujące wyniki: 80 m — 14 sek.; 800 m — 1:52 m, 134 w dal — 4,69 m, 200 m — 27 sek., pchnięcie kulą — 9,97 m.

Pływacy węgierscy przed wyjazdem z Czechosłowacji wystąpili w Koszycach, gdzie uzyskali szereg dobrych wyników. M. in. 100 m st. dow. kobiet przepłynęła Nagy w 1:12,4, a Kadas uzyskała na tym samym dystansie czas 59,2. Nyecki osiągnął na 400 m st. dow. — 4:51,2, a junior Joo przepłynął 100 m st. dow. w 1:03. Ponadto sztafeta mieszana uzyskała na 3 x 100 m st. zmien. — 3:25,6.

Na zawodach w Cluj lekkoatleci rumuńscy poprawili 4 rekordy krajowe: Wiesenmayer uzyskał w trójskoku 14,37 m. Pus — osiągnęła w pchnięciu kulą 12,04 m. Mikolajczyk — uzyskała w rzucie dyskiem 33,30 m, a na 4 x 200 m sztafeta Uniwersytetu z Cluj uzyskała czas 1:53,6.

W Bukareszcie rozegrano wyścig kolarski pod hasłem: „Walka o Pokój” na dystansie 251 km. Uczestniczył w nim najlepszy kolarz rumuński. Wyścig wygrał z wyścigów „Trybuna Ludu” i „Rudego Prawa” kolarz Chicomban, przed Pantazescu.

Sterta drzewa czeka

Od dłuższego czasu obok bloku Nr 7 w osiedlu mieszkaniowym Młynów leży solina siera drzewa. Na oko jest to około 20 metrów drzewa. „Asortyment” jest różny — są odpadki, krociaki, są i duże deski. Jak stwierdzają robotnicy Młynowa 70 proc. tego drzewa doskonałe nadaje się do użycia na budowie. Młynowa, podobnie jak i inne budowy nie ma nadmiaru drzewa budowlanego. Należałoby więc drzewo, leżące przy bloku Nr 7 posęgać gować i przetransportować na budowę, gdzie mogłoby być wykorzystane.

Tymczasem drzewo leży spokojnie, gdyż kierownictwo PPB-BOR grupa Młynów twierdzi, że nie ma ludzi do tej pracy.

Trudno uwierzyć, aby wynalezienie kilkunastu robotników i zatrudnienie ich przez kilka godzin przy doróżnej robocie było naprawdę niemożliwe.

W dniach od 15 lipca do 15 sierpnia na wszystkich budach PPB-BOR trwa miesiąc walki z marnotrawstwem.

Historia sterty drzewa na Młynowie stoi w jaskrawej sprzeczności z zadaniami jakie przed całą załogą PPB-BOR postawił ten miesiąc. Warto, aby kierownictwo roboty z Młynowa wzięło to pod uwagę i znalazło szybki sposób na racjonalne wykorzystanie drzewa, leżącego przy bloku Nr 7. (K)

2 nowoczesne sklepy Centrali Tekstylnej uruchomiono w Łodzi

W Łodzi odbyło się otwarcie 2 nowych sklepów detalicznych Centrali Tekstylnej. Obydwa sklepy należą do największych sklepów tekstylnych w Łodzi.

Nowotwarte sklepy są zaopatrzone w pełen asortyment materiałów wełnianych i bawełnianych. (bc)

Poznańskie zakłady przemysłowe szkolą nowe kadry fachowców

Szereg zakładów przemysłowych na terenie woj. poznańskiego prowadzi zorganizowaną akcję szkoleniową. M. in. w Poznaniu wiele kursów dokształcających przeprowadza Dyrekcja Przemysłu Miejskiego. Niedawno ukończony został kurs dla nawijaczy silników elektrycznych, a obecnie otwarto kurs administracyjno-gospodarczy oraz kurs dla kalkulatorów.

75 przeszkolonych pracowników zakładu przemysłu miejscowego objęło kierownicze stanowiska. M. in. w hucie szkła „Warta” w Sierakowie, stanowisko dyrektora huty objął Jerzy Konczyk, b. szlifierz szkła. Nowy dyrektor przyczynił się do podniesienia produkcji zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym. Również w Fabryce Wyróbów Drzewnych oraz w Cegielni Parowej dyrektorami są byli robotnicy: Tadeusz Konieczny i Franciszek Kubiak.

Liczne kursy szkoleniowe są czynne w Zakładach in. Stali i w Poznaniu. Niedawno zakończono w Zakładach kurs spawalniczy, na który uczęszczali również kobiety. Absolwentki tego kursu osiągały obecnie w pracy bardzo dobre wyniki. M. in. Anna Piechocka i Stanisława Rozsadowska wyrażają przeciętnie: pierwsza 150 proc. normy, druga 130 proc. normy. (bc)

Jorge Amado

ALBANIA RADOSNA

KOLEJ ŻELAZNA

Pędzi pociąg. Mkną przepelnione wagony. Powiecie zapewne, że zjawisko tak powszechne jak pociąg posuwający się po szynach, przeszło już do repertuaru rzeczy znanych i codziennych, które nie zastępują nawet na wzmiankę, co dopiero na okrzyk zdumienia!

A zatem musimy wam powiedzieć, że pociąg ten i szyny łączące Durazzo z Pęgią i Durazzo z Tirana warte są więcej niż pełnego zachwytu spojrzania i więcej niż żwego okrzyku podziwu! Pociąg ten zastępuje na poemat, w którym najśłodszy liryzm złączył się z najpotężniejszą epopeją. Zastępuje on na poemat o odwadze i ufnosci narodu, a jego bohaterami byłby młodzi robotnicy i chłop, przybyli z odległych zakątków górskich, by wziąć udział w dziele postępu. Ten pociąg pędzący od strony morza poprzez góry w kierunku Tirany, jest dla mnie najczystsza poezja płynąca z krajobrazu. Posiada wszystkie elementy nowości i niespodzianki, tajemnicę piękna rzeczy dotychczas nieznaną. Trzeba przełamać oczyma chłopów albańskich, którzy nigdy przedtem nie widzieli lokomotywy, który nigdy nie jechali koleją z tej prostej przyczyny, że przed wojną nie było tu ani jednego metra szyn, ani jednego parowozu. A ponieważ niemal nad

Cheemy pić wodę sodową!

Gospoda WSS nr 94 przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Pl. U-ni.

— Proszę o butelkę wody sodowej — zwraca się do kelnerki klient.

— Niestety, zabrakło — odpowiada kelnerka.

Wody sodowej, a także i innych napojów chłodzących brak nie tylko w Gospodzie nr 94, ale w wielu innych restauracjach i sklepach prowadzonych przez WSS.

Ażby wyjaśnić sobie dlaczego brak ten zaistniał, jak na złość w lipcowych upalnych dniach, wróćmy do Gospody nr 94.

— Otrzymałmy przeciętnie 2 skrzynki — 50 butelek na tydzień — mówi magazynier gospody. Jasne, że ilość ta nie wystarczy na pokrycie naszego zapotrzebowania. Bywa jeszcze gorzej. Zarządza się bowiem, że wozy do wody nie otrzymujemy dwa i trzy tygodnie.

Kierownik sklepu WSS przy ul. Książęcej nie pamięta już kiedy otrzymał ostatnią partię wody sodowej. Orazdaje dostarczano tu ostatni raz tydzień temu.

— Klienci stale pytają się o napoje chłodzące — mówi kierownik sklepu przy ul. Książęcej. Sklep nasz mieści się w dobrym punkcie, pogoda dopisuje, tak, że możemy sprzedawać bardzo duże ilości napojów chłodzących. Cóż z tego jednak, kiedy nie przewożą nam tego artykułu w dostatecznej ilości.

W sklepie WSS przy zbiegu ul. Białostockiej i Targowej z całego asortymentu napojów chłodzących jest tylko płynny owoc.

Na nieregularne dostawy napojów chłodzących narzeka również kierownik Gospody WSS przy ul. Pankiewicza.

W tym czasie kiedy mieszkańcy Warszawy wędrują nieraz do sklepu do sklepu w poszukiwaniu wody sodowej i innych napojów chłodzących — WSS w osobie dyr. Olewnika oświadcza przedstawieliowi „Trybuny Ludu”, że wody sodowej i wszelkich napojów chłodzących jest w sklepach pod dostatkiem, klienci tylko nie chcą kupować.

A możliwości istnieją

Po otrzymaniu takiego oświadczenia przedstawiciela dyrekcji WSS, świadczącego o nieznajomości potrzeb i bolączek rynku, nie zdziwimy się wcale, jeżeli dowiemy się w dalszym ciągu, że spółdzielnia nie robi nic w kierunku zwiększenia produkcji napojów chłodzących.

I tak np. już obecnie produkcja wody sodowej mogłaby zwiększyć o 20 proc., ale niestety nie się w tym kierunku nie robi.

Choćbyśmy sprawa nowej rozlewni. Okazuje się, że wskutek niezłaftowania pewnej formalności, nowa rozlewnia będzie mogła zaopatrywać sklepy WSS w napoje chłodzące dopiero za miesiąc.

Tymczasem według zebranych informacji na załatwienie tych wszystkich spraw formalnych tydzień wystarczyłby aż nadto.

To wszystko można zrobić, ale trzeba jeszcze chcieć, a przede wszystkim doceniać sprawę zaopatrzenia mieszkańców Warszawy w ten drobny, a jednak ważny artykuł, jakim są napoje chłodzące.

Jak się okazuje WSS niebardzo docenia to zagadnienie. Najlepszy dowód, że spółdzielnia ta nie odbiera dodatkowo 5.000 butelek wody gazowej dziennie, które postawił do dyspozycji WSS Państwowy Przemysł Fermentacyjny.

Dodatkowego przydziału wody gazowej (5.000 butelek dziennie) nie odbiera również z

Państw. Przemysłu Fermentacyjnego warszawski MHD.

Niewykorzystane syfony

Drugim zagadnieniem, wiążącym się ze sprawą usprawnienia zaopatrzenia mieszkańców stolicy w napoje chłodzące jest konieczność wykorzystania syfonów. WSS posiada około 800 tych naczyń. Jednak 50 tylko nadaje się do użytku, ponieważ reszta jest mniej lub więcej zepsuta.

Spółdzielnia nie korzysta jednak z syfonów już od stycznia. Nie wiemy bowiem do tej pory, że zarządzenie o wycofaniu syfonów z obiegu, które miało wejść w życie w lipcu b. r., zostało cofnięte. Od stycznia, a więc od przeszło pół roku nie wyprowadzamy syfonów i niepotrzebnie blokują one magazyn spółdzielni.

A także o balonach

Okazuje się, że zniknęły z handlu warszawskiego l. zw. balony do wody sodowej, owe kilkudziesięciolitrowe, pojemne naczynia, które spolykalismy w każdym sklepie sprzedającym napoje chłodzące.

(W).

Lekarze akademii medycznej stolicy niosą pomoc robotnikom i chłopom

Lekarze warszawskiej Akademii Medycznej, zgłosili gotowość dodatkowej pracy w Ubezpieczalni Społecznej.

Na pierwszej konferencji Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia z grupą lekarzy, zatrudnionych w klinikach Akademii, po poświęconej analizie możliwości zwiększenia wydajności pracy, 10 lekarzy postanowili leczyć dodatkowo chorych w Ubezpieczalni.

Lekarze-naukowcy Akademii

Co się stało? Otóż według oświadczenia Państwowego Zakładu Higieny wydane zostało w r. 1947 zarządzenie, na mocy którego „balony” zostały wycofane z obiegu. Powód: konieczność pewnych uzupełnień.

Okazuje się, że „balony” zostały w rezultacie na smole. Dlaczego? Chyba o tym mogą powiedzieć ci niekierownicy biurokracji, którzy widać piją latem jedynie gorącą herbatę.

Brak balonów stanowi poważną niewygodę dla placówek detalicznych, trudno bowiem jest sklepom operować jedynie litrowymi syfonami i butelkami.

Jak widać zagadnienie sprawne zaopatrzenia mieszkańców stolicy w pełny asortyment napojów chłodzących traktowane jest nie tylko jako sprawa drugiej, a co gorzej ostatniej wagi. Niesłusznie!

Sprawa zaopatrzenia miasta w napoje chłodzące, szczególnie w miesiącach letnich nie może pozostawać nadal zagadnieniem lekceważonym przez instytucje, które obowiązane są dbać o sprawne zaopatrzenie mieszkańców stolicy.

(W).

Ważniejsze pozycje z wykazu

Równoległe jednak do tych wysiłków zachodzą jeszcze wypadki, stojące w jaskrawej sprzeczności z oszczędnością sprzętu i środków transportowych.

Od pół roku stoja w naszych magazynach wielkie ilości sprzętu. Postaram się tu wymienić

Medycznej stolicy, nie po raz pierwszy dają dowód uspołecznienia.

W ramach zobowiązań lipcowych 6 lekarzy i 30 absolwentów Akademii wyjechało na lipiec i sierpień do Państwowych Gospodarstw Rolnych celem niesienia opieki robotnikom i chłopom. We wrześniu 20 lekarzy Akademii wyjadzie na Śląsk (do Rybnika, Sosnowca, Katowic i Opola), aby leczyć górników i ich rodziny. (sm)

Inwalidzi obsłużą centrale telefoniczne

Wydział Pracy i Pomocy Społecznej przystępuje z dniem 1 sierpnia do szkolenia inwalidów ociemniałych w obsługiwanie central telefonicznych. Kurs potrwa trzy miesiące. Nauka, wyżywienie i mieszkanie w czasie kursu są bezpłatne.

W porozumieniu z Minister-

stwem Poczt i Telegrafów zapewniono absolwentom kursu pracy przy obsługiwanie specjalnie przystosowanych central telefonicznych.

Zapisy na kurs przyjmuje Wydział Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium Rady Narodowej w Warszawie, ul. Bagatela 10.

Echa naszych korespondencji

Komitet Dzielnicowy PZPR-Wola usprawni pracę agitatorów i Komisji Szkoleniowej

W odpowiedzi na korespondencję, zamieszczoną w dn. 13 bm. pt. „Formalnie było wszystko w porządku” i na korespondencję, zamieszczoną w dniu 14 bm. pt. „Komitet Dzielnicowy PZPR Wola powinien pamiętać o towarzyszach z Zakładów Wytwarzających Materiały Elek-

tryczne” — Komitet Dzielnicowy PZPR Wola zawiadomił nas, że egzekutywa KD stworzyła komisję dla pełnego usprawnienia pracy agitatorów w terenie. Egzekutywa postanowiła poza tym wzmocnić skład komisji szkoleniowej oraz zreorganizować pracę komisji.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów odpowiada korespondentom z „Telefonów”

W związku z korespondencją zamieszczoną w 129 numerze naszego pisma pt. „Co stało na przeszkodzie współwzrostowi w „Telefonach” Ministerstwo Poczt i Telegrafów komunikuje:

Korespondencja ta spowodowała w konsekwencji licznych konferencji, studiów i analiz zasadniczą rewizję poglądów Ministerstwa na zagadnienie in. i premit w resorcie pocztowo-telekomunikacyjnym.

Dla wyjaśnienia całokształtu tego trudnego zagadnienia należy stwierdzić, że szeroki wachlarz różnorod-

nych czynności, sięgający w dziedzinie pocztowo-telekomunikacyjnej od służby doręczyścielnej do obsługi przesyłanych central automatycznych, od służby preladunkowej na peronie dworcowym do budowy linii międzydomowych, wymaga specjalnie dużego nakładu pracy do określania słusznych norm.

Ministerstwo przeprowadza obecnie szczegółową analizę kosztów premialowa, aby w zależności od jej wyników przeprowadzić normalizację dalszych służb oraz poddać rewizji system premialowa.

rozwoju zapóźnionym lokomotywa, szyny, wagony, piec — były pojęciami nieznanymi. Nie przedostali się ani przez morze ani przez góry, a nawet słowa określające te pojęcia nie istniały w języku chłopów albańskich.

Po wojnie nadeszły nowe czasy. Gdy umilkł terkot karabinów partyzanckich, gdy ojczyzna uzyskała pełnię swobody, losy narodu znalazły się w rękach komunistów, klasy robotniczej, klasy pracującej. Znaczyło to: postęp i radość. Założono szyny — co niegdyś sprzeciwiało się interesom panów feudalnych i imperialistów — a dziś stało się kwestią palącą dla Ludowej Republiki. Młodzież podjęła się przerzucenia pierwszych pięćdziesięciu kilometrów toru kolej żelaznej, łączącej port Durazzo z miastem Pęgią. Wiśń o tym rozszedła się po całej Albanii. Młodzi robotnicy zaprosili swych kolegów — chłopów do zakładania szyn, przebijania tuneli, budowania mostów, po których miał przebiegać pociąg.

Pomyśleli tylko: toż to wspaniała epopeja! Tysiące ludzi stały do tworzenia czegoś, co o tymczas było im nieznane nawet z opowiadań. Tysiące rzeźmy młodzieży, które nigdy nie słyszały gwizdu lokomotywy z zapalem zabrały się do budowy. Mówiono im, że starzy chłopcy rozmawiali podczas długich przerw pod wieczornym niebem. W tym kraju od wieków w

Warszawscy korespondenci piszą

Na co czeka ten sprzęt?

Racjonalne wykorzystanie sprzętu budowlanego, to jeden z warunków wykonania przez budownictwo zadań Planu Sześcioletniego. Wiemy wszyscy, że zadania te są poważne, nie dziwnego zatem, że sprzętowość poszczególnych budów starają się maksymalnie wykorzystać swe maszyny, zwiększyć ich wydajność i okres bezremontowej pracy, aby zwolnić w ten sposób część sprzętu i przekazać go innym budowom.

Pamiętamy wszyscy inicjatywę naszych towarzyszy sprzętowców z budowy Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Sami zresztą na naszym Oddziale Sprzętu i Transportu PPB BOR podjęliśmy w kwietniu br. szereg zobowiązań w zakresie racjonalnej gospodarki sprzętem i środkami transportowymi, które to zobowiązania z powodzeniem realizujemy, a nawet przekraczamy.

Przychodzili, patrzyli oburzali się...

Kierownictwo Oddziału Sprzętu i Transportu PPB BOR trzykrotnie zwracało się za pośrednictwem Dyrekcji Mechanizacji PPB BOR w sprawie zabrania nadmiaru sprzętu do Centralnego Zarządu PPB. Interwencje miały miejsce w marcu, kwietniu i maju br. i niestety nie przyniosły pożądanego skutku, gdyż odbiór przez CZ PPB pięciu budowlanych jest tu przysłowiową kroplą w morzu.

Przychodzili, patrzyli oburzali się...

Kierownictwo Oddziału Sprzętu i Transportu PPB BOR trzykrotnie zwracało się za pośrednictwem Dyrekcji Mechanizacji PPB BOR w sprawie zabrania nadmiaru sprzętu do Centralnego Zarządu PPB. Interwencje miały miejsce w marcu, kwietniu i maju br. i niestety nie przyniosły pożądanego skutku, gdyż odbiór przez CZ PPB pięciu budowlanych jest tu przysłowiową kroplą w morzu.

Półtora roku to dość czasu na realizację wniosku narady wytwórczej

Sprawa, o której chcę napisać w mej korespondencji nie jest ani nową ani nieznaną załogę Gazowni Warszawskiej. Chodzi mianowicie o założenie wyciągu powietrznego w tunelu piecowym periodycznej, gdzie przy temperaturze około 70 st. C i zupełnym braku dopływu świeżego powietrza, praca nasza staje się wprost niemożliwa.

Sprawa wyciągu powietrznego rozpatrzona była przez wszystkich pracowników Fabryki Gazu i opracowaliśmy konkretny projekt, z którym ry-stapiliśmy na naradzie wytwórczej całego zakładu. Kierownictwo Gazowni Warszawskiej przychylnie ustosunkowało się do naszego wniosku.

Upełniło już półtora roku od chwili, kiedy wniosek został zaakceptowany, ale o jego realizacji nie nie słychać.

Wykonano wprawdzie pewne prace przy aparaturze wyciągowej, ale aparatura ta stoi obecnie na wolnym powietrzu i niszczeje, podczas, gdy załoga Fabryki Gazu nadal pracuje w bardzo ciężkich warunkach klimatycznych, co nie jest bez szkody dla zdrowia.

Występowaliśmy w tej sprawie jeszcze wiele razy, niestety kierownictwo naszego zakładu i referat BHP pozostają głuche na nasze głosy.

Wydaje nam się, że półtora

najważniejszy tylko, gdyż całość wykazu obejmuje więcej miejsca niż niniejsza korespondencja. Tak więc mamy w naszym oddziale cztery transportery, jeden zupełnie nowy żuraw budowlany, 10 maszyn do czyszczenia rozbiórkowej cegły, cztery maszyny do wtryskiwania cementu w mury zabytkowych budowli, kilka nowych silników dieslowych, kilkanaście silników elektrycznych oraz kilkadziesiąt wind budowlanych.

Brak odpowiednich pomieszczeń magazynowych powoduje, że część tego sprzętu stoi na wolnym powietrzu — jak np. transportery, żuraw, oraz część wind — co nie wpływa dodatnio na wartość użytkową sprzętu.

Przychodzili, patrzyli oburzali się...

Kierownictwo Oddziału Sprzętu i Transportu PPB BOR trzykrotnie zwracało się za pośrednictwem Dyrekcji Mechanizacji PPB BOR w sprawie zabrania nadmiaru sprzętu do Centralnego Zarządu PPB. Interwencje miały miejsce w marcu, kwietniu i maju br. i niestety nie przyniosły pożądanego skutku, gdyż odbiór przez CZ PPB pięciu budowlanych jest tu przysłowiową kroplą w morzu.

Przychodzili, patrzyli oburzali się...

Kierownictwo Oddziału Sprzętu i Transportu PPB BOR trzykrotnie zwracało się za pośrednictwem Dyrekcji Mechanizacji PPB BOR w sprawie zabrania nadmiaru sprzętu do Centralnego Zarządu PPB. Interwencje miały miejsce w marcu, kwietniu i maju br. i niestety nie przyniosły pożądanego skutku, gdyż odbiór przez CZ PPB pięciu budowlanych jest tu przysłowiową kroplą w morzu.

Przychodzili, patrzyli oburzali się...

Kierownictwo Oddziału Sprzętu i Transportu PPB BOR trzykrotnie zwracało się za pośrednictwem Dyrekcji Mechanizacji PPB BOR w sprawie zabrania nadmiaru sprzętu do Centralnego Zarządu PPB. Interwencje miały miejsce w marcu, kwietniu i maju br. i niestety nie przyniosły pożądanego skutku, gdyż odbiór przez CZ PPB pięciu budowlanych jest tu przysłowiową kroplą w morzu.

W sprawie ambulatorium przy fabryce „Rygawar”

W naszej fabryce podobnie jak i w innych zakładach pracy mamy własne ambulatorium. Nie wszystko jednak dobrze się dzieje w naszym ambulatorium.

Pielęgniarka ob. Polkowska odnosi się do wielu pacjentów zwłaszcza do młodzieży w sposób, który zupełnie nie pasuje do wykonywanego przez nią zawodu. Pomiędzy pielęgniarką a pacjentami często wybuchają sprzeczki. A przecież do chorych trzeba odnosić się delikatnie i nie denerwować ich niepotrzebnie.

Wiele do życzenia pozostawia zaopatrzenie naszego ambulatorium w lekarstwa. Ambulatorium zwracało się w tej sprawie do Wydziału Socjalnego i Dyrekcji Fabryki. Nie odniosło to jednak żadnego skutku.

Bywają także wypadki, że brak jest jednego z innych prostych środków leczniczych i o-patrunkowych.

Uważam, że sprawie zaopatrzenia naszego ambulatorium Wydział Socjalny powinien poświęcić więcej niż dotychczas uwagi. Trudno przecież biec w razie jakiegoś skażenia przy pracy po jednym do oddalonych od fabryki aptek.

JAN DĘBSKI
Warszawskie Zakłady Przemysłu Gumowego
Wytwórnia Nr 11
(daw. „Rygawar”)

233 tys. dzieci i młodzieży Śląska korzysta w br. z czasów letnich

Akcja czasów letnich w woj. katowickim obejmie w br. 233 tysiące dzieci i młodzieży (o 25 proc. więcej niż w roku ubiegłym).

W pierwszym turnusie korzy stało z pobytu na koloniach, obozach wypoczynkowych i półkoloniach ponad 106.000 dzieci i młodzieży. Kolonie stałe oraz obozy wypoczynkowe, zorganizowane w malowniczych okolicach podgórskich oraz nad morzem i na Mazurach, stworzyły młodzieży warunki zdrowego i radosnego wypoczynku.

Urządzone na punktach kolonijnych i obozach wieczory świetlicowe i pogadanki na tematy gospodarcze i społeczne umożliwiły młodzieży pogłębienie problemów życia społecznego. Częste wycieczki do Państwowych Gospodarstw Rolnych, spółdzielni produkcyjnych i zakładów przemysłowych, dały młodzieży możliwość zapoznania się z pracą robotnika i chłopu.

Zwywy był udział młodych wczasowiczów w tzw. pracach społeczno-użytecznych. Młodzi starsza pomagała przy żniwach w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach średniorolnych i małorolnych chłopów, w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej itp.

Również wieczornice i ogniska, połączone z bogatą częścią artystyczną, urządzane przez młodzież, przyczyniły się do wianowania serdecznej więzi z miejscową ludnością.

W drugim turnusie, który trwać będzie do końca sierpnia br., weźmie udział w koloniach, obozach wypoczynkowych i półkoloniach ponad 106.000 dzieci i młodzieży.

W ramach czasów letnich zorganizowano w ośrodkach wiejskich woj. katowickiego, a przede wszystkim w PGR i spółdzielniach produkcyjnych, 289 dziełcin, w których w okresie robót w polu znajduje opiekę około 12.500 dzieci.

W sierpniu br. rozszerzona zostanie sieć dziełcin, tak, aby można było objąć opieką jeszcze dalszych 7 tysięcy dzieci. (bc)

Pracowników do eksportu wyrobów przemysłu metalowego i elektrycznego ze znajomością języków obcych, samodzielnych referentów, rozliczeniowców finansowo-operacyjnych, korespondentki maszynistki zaangażuje od zaraz: P.P.W. „METAEXPORT” Centrala Handlu Zagranicznego. Zgłoszenia z życiorysem przysyłać Dział Personalny Warszawa, ul. Bracka 5 II p. w godz. od 10 do 13 codziennie oprócz sobót i poniedziałków. 474K

Starzych księgowych, kontystki, zdolne maszynistki, referentów zaopatrzenia i magazynierów poszukuje: Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 13, Warszawa, ul. Bema Nr 65. Zgłoszenia osobiste do Oddziału Personalnego. 475K

Techników budowlanych, handlowców wykwalifikowanych, administratorów, kierowników zaopatrzenia, maszynistki, sekretarki stenograficzne, kierowników sklepów, kasjerki, ekspedientki wykwalifikowane, szoferów-mechaników, prac. fizycznych i sprzątańki, poszukuje Oddział Personalny M.H.D. Artykuły Spożywcze w Warszawie ulica Grzybowska Nr 58. 476K

Owszem przychodzili do naszego oddziału kilkakrotnie ludzie z CZ PPB, oglądali stojące i niszczące mimo wysiłków naszych konserwatorów sprzęt, oburzali się nawet na tego rodzaju gospodarke, ale na tym koncie.

Sprzęt trzeba szybko przekazać na budowy

Wydaje nam się, że tego rodzaju załatwianie sprawy zasługuje na jak najostrejsze napiętnowanie. Wiemy wszyscy doskonale, że na sprzęcie nam w budownictwie nie zbývá. Widzimy często w stolicy jak transport materiałów na budowę odbywa się za pomocą liny i bloczka, nie mówiąc już o spotykanym na każdym kroku nawet przy małych budowlach drewnianych szachtach windowych.

A tymczasem u nas leży obecnie około 60 kompletów nowoczesnych wind. Trzy takie komplety wykonała nasza brigada warsztatowa Leszczyńskiego po nadplanowo dla uczczenia 22 Lipca.

Czy widok bezużytecznie leżących wind mobilizuje warsztatowców do nowych osiągnięć? Na pewno — nie. Tak samo wygląda sprawa z transporterami, żurawiami.

Dokształcanie pracowników handlu uspołecznionego w Katowicach

W walce o podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników dla zapewnienia należytej obsługi w sklepach i gospodach handlu uspołecznionego, Spółdzielnia Spożywców, MHD i PDT w Katowicach prowadzi systematyczne szkolenie kadr pracowniczych.

W akcji szkoleniowej produkuje Katowicka Spółdzielnia Spożywców, która w ciągu I półrocza br. przeszkoliła 40 pracowników, a do końca roku przeszkoli dalszych 1.000. W roku 1950 szkolenie obejmie dwukrotnie większą liczbę pracowników spółdzielni, niż w roku ubiegłym. MHD i PDT w Katowicach przeszkoliły w pierwszym półroczu br. 240 pracowników; do końca br. przeszkoli dalszych 370 osób.

W akcji szkoleniowej produkuje Katowicka Spółdzielnia Spożywców, która w ciągu I półrocza br. przeszkoliła 40 pracowników, a do końca roku przeszkoli dalszych 1.000. W roku 1950 szkolenie obejmie dwukrotnie większą liczbę pracowników spółdzielni, niż w roku ubiegłym. MHD i PDT w Katowicach przeszkoliły w pierwszym półroczu br. 240 pracowników; do końca br. przeszkoli dalszych 370 osób.

RADIO

NIEDZIELA 30 LIPCA
Program I na fal 1.321,8 m.

Program dnia 6.55, na jutro 22.10. Sygnał czasu 6.53, 11.57, Wiadomości 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.50 Pielęgniarka aud. 7.00 Aud. dia wsi, 7.15 Muzyka, 8.25 Muzyka, 8.55 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia, 9.00 odpowiedzi fanów, 9.10 Muzyka ludowa różnych narodów, 9.30 Aud. oświatowa, 10.00 Głos młody, 10.20 Muzyka, 10.30 Aud. dia wojska, 11.15 Koncert pod dyr. Geraty, 11.35 Aud. literacka, 12.15 Poradca wyprawczy, 12.40 w przewleku „Zniewa” aud. poetycka, 12.45 Z życia ZSR, 14.00 Przerwa, 16.20 „Szarłatani nauki” — słuchowisko, 16.40 Piosenki w wyk. chóru 4. Jasy, 17.00 Aud. liter

